

Dzieje Apostolskie

Rozdział 25

1. Po trzech dniach od objęcia urzędowania w prowincji udał się Festus z Cezarei do Jerozolimy. 2. Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wnieśli do niego skargę przeciwko Pawłowi i prosili usilnie 3. o ustępstwo, ze szkodą dla Pawła, aby kazał go odesłać do Jeruzalem. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić w drodze. 4. Ale Festus odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam wkrótce tam wyruszy: 5. Niech więc pełnomocnicy wasi – rzekł – udadzą się razem ze mną i niechże go oskarżą, jeśli ten człowiek popełnił coś złego. 6. Spędziwszy wśród nich nie więcej niż osiem lub dziesięć dni, udał się do Cezarei. Następnego dnia, zasiadłszy do sprawowania sądu, kazał przyprowadzić Pawła. 7. Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi przybyli z Jerozolimy i stawiali wiele ciężkich zarzutów, których nie mogli udowodnić. 8. Paweł bronił się: Nie wykroczyłem w niczym ani przeciwko Prawu żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarowi. 9. Festus, chcąc zrobić Żydom ustępstwo, odpowiedział Pawłowi: Czy chcesz się udać do Jerozolimy i tam odpowiadać w tej sprawie przede mną? 10. Stoję przed sądem cezara – odpowiedział Paweł – i przed nim należy mnie sądzić. Żydom nic nie zawiniłem, o czym ty doskonale wiesz. 11. Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwołuję się do cezara! 12. Wtedy Festus porozumiał się ze [swoją] radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara – do cezara się udasz. 13. Po upływie kilku dni król Agryppa i Berenike przybyli do Cezarei powitać Festusa. 14. Gdy przebywali tam dłuższy czas, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka – powiedział. 15. Gdy byłem w Jerozolimie, arcykapłani i starsi żydowscy wnieśli przeciw niemu skargę, żądając dla niego wyroku skazującego. 16. Odpowiedziałem im: Rzymianie nie mają zwyczaju skazywania kogokolwiek na śmierć, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli i nie będzie miał możliwości bronięcia się przed zarzutami. 17. A kiedy tutaj przybyli, zasiadłem bez żadnej zwłoki, nazajutrz, w sądzie i kazałem przyprowadzić tego człowieka. 18. Oskarżyciele nie wnieśli przeciwko niemu żadnej skargi o przestępstwa, które podejrzewałem. 19. Mieli z nim tylko spory o ich wierzenia i o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. 20. Nie znając się na tych rzeczach, zapytałem, czy nie zechciałby udać się do Jerozolimy i tam odpowiadać przed sądem w tych sprawach. 21. Ponieważ Paweł zażądał, aby go zatrzymać do wyroku cezara, kazałem go strzec, dopóki go nie odeślę do Najdostojniejszego. – 22. Chciałbym i ja posłuchać tego człowieka – powiedział Agryppa do Festusa. A on odpowiedział: Jutro go usłyszysz. 23. Kiedy nazajutrz Agryppa i Berenike przybyli z wielką okazałością i weszli do sali posłuchań wraz z trybunami i najznamienitszymi obywatelami miasta, na rozkaz Festusa wprowadzono Pawła. 24. Królu Agryppo – przemówił Festus – i wszyscy tu obecni! Widzicie tego, z powodu którego nachodziło mnie mnóstwo Żydów zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj, wołając, że nie powinien on dłużej

żyć. **25.** Lecz ja się przekonałem, że on nie popełnił nic podpadającego pod karę śmierci. A kiedy odwołał się do Najdostojniejszego, postanowiłem go odesłać. **26.** Nie mogę jednak napisać władcy nic pewnego w jego sprawie, dlatego stawilem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, abym po przesłuchaniu miał co napisać. **27.** Bo wydaje mi się nierozsądne posyłać więźnia bez podania stawianych mu zarzutów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.